

Śliwa, Bronisław

Pamiętniki młodych nauczycieli 1993

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 7, 268-271

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAMIĘTNIKI MŁODYCH NAUCZYCIELI 1993

Kryzys szkoły i zawodu nauczyciela jest faktem nie tylko w naszym kraju, lecz w całym świecie. Autorzy drugiego raportu Rady Klubu Rzymskiego Alexander King i Bertrand Schneider, stwierdzając ten fakt i postulując głębokie reformy edukacji a szczególnie zawodu nauczyciela, piszą m.in.:

„Nauczyciel, któremu powierzamy przyszłość dzieci, pełni w społeczeństwie jedną z najszlachetniejszych ról, a jego zawód wynika z powołania i wymaga wielu poświęceń. Jednakże jego praca jest częstokroć niedoceniana i źle opłacana, a pozycja społeczna stosunkowo niska. Zawód ten wymaga najwyższej jakości umysłów i szczególnie silnej motywacji. Zmobilizowanie ich, tak teraz potrzebne, nie będzie możliwe bez zmiany postawy części społeczeństwa, a zwłaszcza zmiany stosunku rodziców do nauczycieli. Zawód, od którego zależy przyszłość, powinien zyskać właściwą rangę i wiązać się z odpowiednim wynagrodzeniem, żeby przyciągać najlepszych. Poziom uczelni nauczycielskich należy natomiast tak podnieść, aby nie tylko dawały studentom wykształcenie najwyższej jakości i zachętę do pracy, ale także, by kształtowały w nich zaangażowanie i zainteresowanie przyszłością. Jest to jedno z kluczowych zadań reformy oświatowej, którego realizacja miałaby efekt zwielokrotniający”¹.

Podobne stwierdzenia znajdziemy w obu polskich raportach o stanie oświaty (1973 i 1989)². Główny twórca tego pierwszego raportu prof. Jan Szczepański w 1989 r. w pracy „Polska wobec wyzwań przyszłości”, podejmując próbę przewidywań pożądanych przemian w perspektywie XXI w., pisał m.in.:

„Możemy liczyć na opublikowanie energii tłamszonych przez stalinizm i jego pozostałości — i możemy liczyć na to, że w społeczeństwie polskim znajdą się nagle mutacje nie przewidywane i nie oczekiwane. Myślę, że najrealniejsze jest oczekiwanie na wyzwolenie zablokowanych energii młodych roczników, i sądzę, że te nagromadzone zasoby energii, zastosowane do realizacji celów życiowych milionów młodych ludzi przyniosą skutki zadziwiające. Będzie to możliwe, jeżeli nasz system edukacyjny zrezygnuje z form uproszczonego uspołecznienia i zwróci więcej uwagi na indywidualność wychowanków i jej twórcze możliwości. Trzeba także oczekiwać, że system edukacyjny przekaze młodzieży więcej wiedzy o skutecznym działaniu i wiedzy o dochodzeniu do celu”³.

Z tego wynika, że ogromne nadzieje i zadania trzeba wiązać z dążeniami i ambicjami młodego pokolenia nauczycieli. Jacy oni są? Jaki jest stan ich świadomości i samopoczucia, identyfikacji z zawodem i otwartości na innowacje, właśnie na nowe wyzwania przyszłości? Jak anno '93 próbują oni uczestniczyć w toczącej się, trudnej debacie nad reformą systemu zawodowego nauczyciela przełomu XX i XXI wieku?

Takie i podobne pytania legły u źródeł inicjatywy, Instytutu Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz współpracujących z tą placówką badaczy zawodu nauczyciela z Uniwersytetu Warszawskiego i Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa, zorganizowania ogólnopolskiego konkursu na pa-

miętniki „Młode pokolenie nauczycieli”. W listopadzie 1992 r. odwołano się do wszystkich nauczycieli różnych specjalności i stopni szkolnictwa w wieku do 35 lat, by w swobodny sposób opisali w formie pamiętnika, wspomnienia, listu(ów), zapisów biograficznych innego typu, swój start zawodowy, pracę, życie osobiste, myśli, dążenia, osiągnięcia i kłopoty — w pracach o dowolnej objętości, nadesłanych do końca kwietnia 1993 r. Skrót odezwy konkursowej ogłosiło kilkanaście pism, w tym także wielonakładowe ogólnokrajowe dzienniki i tygodniki⁴.

Nadeszło 120 prac z całego kraju, o różnej objętości i formie (od ponad 200 stron do kilku stron w przeliczeniu na maszynopis). Plon ten, oceniany jako bogaty, nader interesujący materiał badawczy, będzie przedmiotem analiz i publikacji dokumentalnych pedeutologów z różnych uczelni i instytutów, którzy już od roku akademickiego 1992/93 uczestniczą w systematycznie prowadzonym konwersatorium naukowym w wyżej wymienionym Instytucie Pedagogiki WSP w Kielcach. W druku znajduje się również wybór fragmentów lub w całości 20 prac najbardziej — zdaniem autorów wyboru — charakterystycznych dla całości zbioru, z odpowiednim komentarzem, wstępnie analizującym wymowę ogólną zebranego materiału⁵.

Jaki jest motyw główny tej analizy? Otóż autorzy nadesłanych prac, nauczyciele w wieku od 20 do 35 roku życia, jawią się generalnie jako dynamiczna, pełna inwencji i śmiałych planów elita tego zawodu mimo często skrajnie niesprzyjających temu warunków. Regułą jest, że w konkursach tego typu biorą udział nieprzeciętni intelektualnie przedstawiciele danych środowisk, wrażliwi, emocjonalni, czujący potrzebę wypowiedzi. W tym przypadku idzie to w parze z — zazwyczaj — nieprzeciętnym poziomem talentu pedagogicznego, zamiłowania do zawodu oraz woli realnych prób jego unowocześniania, reformowania, zmiany sposobu wykonywania. I jest to — na tle narzekania na upadek polskiej szkoły i poziomu nauczycieli — wręcz konstatacja zaskakująca, jakby potwierdzająca przewidywania prof. J. Szczepańskiego, że w młodej generacji w ogóle, a w tym i nauczycieli, zrodzić się mogą wyzwolone dynamizmy osobowe i ambicje zawodowe, które mogą przynieść zadziwiająco pozytywne rezultaty już za lat kilka czy kilkanaście.

Czy ta tendencja do modernizacji zawodu, widoczna w pamiętnikach młodych nauczycieli, łączy się z podziwem i chęcią naśladownictwa „wielkiego świata”, Europy, Zachodu, przy braku poczucia więzi z własnym regionem czy społecznością lokalną, czy może zainteresowania regionalne są w tym środowisku niemałe i nie stają w kolizji z zainteresowaniami globalnymi? Otóż są w tym konkursie prace, które zostały napisane przez młodych nauczycieli określających się jako „Europejczycy”, a jednak silnie także reagujących na treści i problemy lokalne czy regionalne. Skłania do łączenia tych treści sam charakter zawodu. A także najlepsze tradycje nauczycielskiego stanu w Polsce. Zjawisko ma jednak także, jak się wydaje, głębsze korzenie.

Młode pokolenie nauczycieli w świetle tych pamiętników i innych najnowszych badań (m.in. prowadzonych w WSP Kielce⁶) właśnie odrzuca powierzchowne, uproszczone ideały uspołecznienia, kolektywizmu a tym samym przeciętności i powtarzalności metod pracy i dąży do wyraźnego określenia własnej tożsamości, indywidualności w kreowaniu wartości zawodowych, autorskiego trybu odnoszenia sukcesów czy ponoszenia porażek pedagogicznych. To dążenie do indywidualizacji metod pedagogicznych

skłania do silniejszego brania pod uwagę warunków i tradycji lokalnych, regionalnych, różnorodności i bogactwa podkultur regionalnych, tradycji lokalnych. I włączenia ich także w proces dydaktyczny oraz wychowawczy — autorsko zindywidualizowany.

Oczywiście, często są to zaledwie pierwiastkowe dążenia i próby. Warunki pracy, szczególnie na wsi, zmuszają często do przelamywania bardzo jeszcze prymitywnego nastawienia części rodziców do szkoły i nauczyciela. Niemniej zjawisko wydaje się narastać. Aby ten proces choć w części zilustrować pamiętnikami z terenu woj. ostrołęckiego, i szerzej Polski północnej i północno-wschodniej, wybraliśmy trzy pamiętniki, nader zwięzłe, sygnalizujące te problemy.

Pierwszy napisała 26-letnia kierowniczka szkoły w Zagościńcu, koło Wołomina, Małgorzata Gajcy, która ukazując ogromne trudności w pracy a wcześniej w starcie zawodowym, jednocześnie podkreśla, że „otwierają się przed nami szersze horyzonty, mamy możliwość tworzenia klas autorskich, wykorzystania w nauczaniu najnowszych osiągnięć techniki czy chociażby wybór podręczników, które wykorzystamy w pracy z uczniem”. Dlatego ten zwarty tekst zatytułowaliśmy słowami autorki: „Być nauczycielem — to trudne, ale i piękne”.

Drugi pamiętnik napisał Leszek Czyż, nauczyciel szkoły podstawowej w Ksebkach, gmina Leman, położonej w Puszczy Zielonej, liczący sobie 27 lat i 6 lat pracy w zawodzie. Specyficzne są trudności startu zawodowego młodego nauczyciela w warunkach wsi puszczańskiej, chwilami w tym pamiętniku przypominające raczej XIX-wieczne „siłactwo” niż warunki końca XX wieku. Autor przeżywa wiele rozgoryczeń, ale w zakończeniu stwierdza m.in.: „Można oczywiście mieć nadzieję, że nowa koncepcja kształcenia ogólnego cokolwiek zmieni w sposobie bycia nauczyciela z uczniem, ... ale na ile? Tego nikt nie wie. Pisałem wcześniej, że w początkowym okresie pracy nie śmiałem nazywać się nauczycielem. Teraz czuję, że jestem nim 24 godziny na dobę i wiem, że chyba nie potrafiłbym już żyć bez tych moich kochanych małych Kurpiów”. Stąd tytuł tekstu: „Moje kochane małe Kurpie”.

Trzeci pamiętnik napisała nauczycielka języka polskiego ze wsi Somonimo, koło Gdańska, z Kaszub, Elżbieta Bugajna. 9 lat w zawodzie, różne doświadczenia zawodowe i osobiste, kłopoty rodzinne itp. nie zniechęcają jej do łączenia w szkole i w pracy harcerskiej programu nauczania języka polskiego z pielęgnowaniem i przybliżaniem uczniom ich rodzimej, bogatej kultury kaszubskiej. Wykorzystanie kultury regionalnej w nauczaniu szkolnym jest w tym pamiętniku wątkiem ważnym i nader interesującym. Píše ona na ten temat, m.in.: „Osobiście interesuję się moim regionem i jego historią. Staralam się przekazać to młodzieży. Widoczną formą był Konkurs Recytatorski Poezji Kaszubskiej. Cieszył się powodzeniem, zwłaszcza na początku. Zniechęcały uczestników negatywne opinie i pokątne uśmieszki pozostałych, każde potknięcie językowe. Większość uczniów to Kaszubi z dziada pradziada, na co dzień posługujący się w domu Kaszubszczyzną. Trudności sprawia im czytanie tekstów kaszubskich, lękają się dodatkowych kreseczek, kropek i daszków”. Stąd tytuł pamiętnika: „Interesuję się regionem i staram się to przekazać młodzieży”.

Jest to tylko niewielki przyczynek do szerszego problemu, który już od lat kilku, dzięki inicjatywie dr Stanisława Pajki, stara się rozwinąć Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe: treści kultury regionalnej a nauczania szkolne. Inaczej: wykorzystanie

tradycji regionalnych w dydaktyce, w programach szkolnych w różnych typach szkół (podstawowych, średnich, zasadniczych zawodowych, pomaturalnych, wyższych) i w ramach różnych przedmiotów nauczania: historii, języka polskiego, geografii, wychowania obywatelskiego, wychowania fizycznego czy plastycznego itp.

Możliwości istnieją tu ogromne i ważne wychowawczo. W ten sposób bowiem szkoła tworzy grunt pod tak pożądaną — w dobrym tego słowa znaczeniu — „patriotyzm lokalny” czy „regionalny”, który jest ważnym fundamentem uczestnictwa w samorządzie lokalnym oraz w lokalnych inicjatywach gospodarczych, społecznych, kulturalnych itp.

Wbrew obiegowym opiniom najbardziej dynamiczna część młodej generacji nauczycieli zdaje się, w świetle tych pamiętników, dobrze rozumieć znaczenie tych kwestii i włączać je do swych autorskich planów i programów pedagogicznych. Warto pomagać tym zamiarom.

PRZYPISY

1. A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Jak przetrwać? Raport Rady Klubu Rzymskiego*, Warszawa 1992, s. 203.
2. *Raport o stanie oświaty w PRL*, PWN Warszawa 1973; *Edukacja narodowym priorytetem. Raport o stanie i kierunkach rozwoju edukacji narodowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa-Kraków 1989.
3. J. Szczepański, *Polska wobec wyzwań przyszłości*, Warszawa 1989, s. 167-168.
4. Np. „Życie Warszawy”, „Polityka”, „Gazeta Wyborcza”, „Głos Nauczycielski” i inne.
5. *Moja twarz jest niepowtarzalna. Pamiętniki młodych nauczycieli '93*, Wybór i opracowanie oraz posłowie W. Dróżka i G. Gołębiowski, Kielce 1993.
6. Por. W. Dróżka, *Pokolenia nauczycieli*, Kielce 1993.